

Wrocław, 27 listopada 2025 r.

Dr hab. Joanna Kuźmicka-Sulikowska prof. UWr

Zakład Prawa Cywilnego i Prawa Międzynarodowego Prywatnego

Instytut Prawa Cywilnego

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pani magister Małgorzaty Roj

pt. „Pojęcie przestępstwa w prawie cywilnym”

przygotowanej pod kierunkiem promotora prof. dr. hab. Jacka Góreckiego

oraz promotora pomocniczego dr Dominiki Bek,

Katowice 2025

I. Podstawa prawna sporządzenia recenzji.

Niniejsza recenzja została przeze mnie sporządzona w związku z powołaniem mnie do pełnienia funkcji recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania mgr Małgorzacie Roj stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne na mocy Uchwały Nr 274/2025 Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z dnia 30 września 2025 r. w sprawie wyznaczenia recenzentki rozprawy doktorskiej mgr Małgorzaty Roj w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

Zgodnie z przepisami prawa znajdującymi zastosowanie do sporządzenia takiej recenzji, w ramach tej ostatniej należy dokonać oceny, czy rozprawa doktorska odpowiada wymaganiom określonym w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2024 r., poz. 1571 ze zm.), a więc czy rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydatki w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej (art. 187 ust. 1 ww. ustawy), a przy tym czy przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego,

oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne (art. 187 ust. 2 ww. ustawy). Odnosząc powyższe do przedmiotu niniejszego postępowania należy więc skonkretyzować, że w ramach niniejszej recenzji nastąpi ocena, czy przedłożona rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Pani mgr Małgorzaty Roj w dyscyplinie nauki prawne oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia przez Nią pracy naukowej, a także czy zawiera oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Rozprawę doktorską stanowi w tym postępowaniu monografia naukowa, co jest jedną z dopuszczonych prawem postaci takiej rozprawy (art. 187 ust. 3 ww. ustawy).

II. Wybór tematu rozprawy, jej cel, postawione problemy badawcze, przyjęte metody badawcze.

Jeśli chodzi o wybór tematu recenzowanej rozprawy doktorskiej „Pojęcie przestępstwa w prawie cywilnym” to zasadniczo należy stwierdzić, że koncepcja poświęcenia pracy takiej właśnie tematyce jawi się jako trafiona. Jeśli bowiem dostępne są opracowania cywilistyczne poświęcone przepisom prawa cywilnego, w ramach zakresu zastosowania których relewantne jest popełnienie przestępstwa, to z reguły są to albo komentarze do ustaw (np. Kodeksu cywilnego, a w jego ramach uwagi do art. 928 k.c. i art. 1008 k.c.) albo artykuły naukowe, a więc teksty z założenia relatywnie krótkie. Tymczasem zamysł Doktorantki był taki, by sposobowi rozumienia pojęcia przestępstwa na gruncie przepisów prawa cywilnego poświęcić szczególną uwagę i opracować to zagadnienie obszerniej w ramach monografii naukowej, co potencjalnie może stanowić bazę dla wyciągnięcia wniosków o bardziej ogólnym charakterze. Zamysł ten jednak – który w założeniu należy ocenić pozytywnie, jako próbę kompleksowego opracowania wskazanej problematyki - nie został niestety do końca konsekwentnie zrealizowany, a to za sprawą daleko idącego ograniczenia zakresu analizowanej materii normatywnej. Zasadniczym przedmiotem analiz zawartych w recenzowanej rozprawie doktorskiej Pani mgr Małgorzata Roj uczyniła bowiem jedynie przepisy Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego, w których pojawia się słowo „przestępstwo”, z założenia wykluczając przejrzenie innych aktów prawnych z zakresu prawa cywilnego pod tym kątem. Argumenty mające uzasadniać takie ograniczenie rozważań podane na s. 7-8 są jedynie częściowo przekonujące i pomimo, że oczywiście wskazane kodeksy są tu aktami prawnymi o podstawowym znaczeniu, to jednak warto było, by Doktorantka sięgnęła także poza nie, zweryfikowała, czy w innych ustawach zaliczanych do obszaru prawa cywilnego pojęcie

przestępstwa się pojawia, czy i jak jest relewantne, czy od ustalenia popełnienia przestępstwa zależy zastosowanie określonych norm prawa cywilnego i jeśli tak to jakich, a więc generalnie - przyjęła nieco szerszą perspektywę. Tym bardziej, że uzasadnienia dla ograniczania zakresu rozważań przeprowadzonych w rozprawie nie stanowiła jej objętość, nie jest ona wszak bardzo obszerna (w porównaniu z tym, ile stron potrafią liczyć rozprawy doktorskie z zakresu prawa cywilnego), można było ją nieco poszerzyć z korzyścią dla zawartości merytorycznej. Bez takiego szerszego spojrzenia na to zagadnienie trudno w pełni i bezkrytycznie zaakceptować stawianą przez Doktorantkę na s. 8 tezę, że istotą przeprowadzonych badań jest „kompleksowe oraz całościowe omówienie pojmowania ‘przestępstwa’ w prawie cywilnym”; bardziej adekwatnie byłoby w temacie rozprawy wskazać, że będzie w niej mowa o analizie kontekstów użycia słowa „przestępstwo” w przepisach Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego. Niemniej jednak ze względu na to, że są to akty prawne o zasadniczym znaczeniu dla wykładni przepisów prawa cywilnego, można ostatecznie zaakceptować uogólnienie zastosowane w tytule rozprawy.

Jeśli chodzi natomiast o postawione pytania badawcze, to zostały one sformułowane na s. 13-14 rozprawy w czterech punktach; są one ściśle ze sobą powiązane. Częściowo wręcz mogą być odebrane jako wyrażenie tego samego problemu w inny sposób (pytania wskazane w punktach 1-3 w istocie oscylują wokół tego, czy pojęcie przestępstwa używane w przepisach prawa cywilnego należy rozumieć tak samo jak się to czyni w prawie karnym, czy też może w sposób autonomiczny). Z tego względu ten aspekt pozostawia pewien niedosyt; założony temat rozprawy dawał bowiem możliwość sformułowania większej liczby jakościowych pytań badawczych, w tym o bardziej partykularnym charakterze.

Z kolei w zakresie zastosowanych w rozprawie metod badawczych zdecydowanie dominuje metoda dogmatycznoprawna. Incydentalnie natomiast jedynie wykorzystane zostały metoda historycznoprawna i prawnoporównawcza (zob. np. s. 109, 117).

III. Ocena zawartości merytorycznej rozprawy.

Rozważania zawarte w rozprawie otwiera wprowadzenie, w którym Pani mgr Małgorzata Roj wyjaśniła przyjęte przez siebie ograniczenie zakresu analizowanej materii prawnej, a także wskazała, w których przepisach Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego pojawia się pojęcie „przestępstwo” (i które to ze względu na to będzie omawiać w rozprawie). Sformułowała także pytania badawcze i podała zastosowane metody badawcze. Uwagi

odnośnie do tych aspektów zostały poczynione już powyżej w punkcie II niniejszej recenzji. Wprowadzenie obejmuje również zasygnalizowanie zawartości poszczególnych rozdziałów rozprawy (na s. 21).

Pierwszy rozdział rozprawy został zatytułowany „Przestępstwo w prawie karnym”. Jego ocena nie wypada do końca jednoznacznie, przede wszystkim dlatego, że dotyczy on zagadnień *stricto* z zakresu prawa karnego, a jednak rozprawa ma w zamierzeniu dotyczyć rozumienia przestępstwa w prawie cywilnym. Tymczasem lektura rozdziału pierwszego rozprawy rodzi nieuchronne skojarzenia z podręcznikiem prawa karnego, zawierając metodyczne bazowe omówienie sposobu rozumienia pojęcia „przestępstwo” w prawie karnym. Można mieć wątpliwości, czy było to konieczne, przy pracy adresowanej jednak do specjalistów – prawników, którzy wiedzę tę posiadają. W znacznym stopniu idea otwarcia rozprawy rozdziałem poświęconym temu zagadnieniu broni się jednak odnoszeniem się do tego ujęcia w dalszych częściach rozprawy. Niewątpliwie też rozdział ten został opracowany starannie, w tym z uwzględnieniem rozbieżności zapatrywań w określonych aspektach w doktrynie prawa karnego (np. na s. 23, 26-27). Omówione zostały kluczowe pojęcia, w tym zwłaszcza sposób definiowania przestępstwa w doktrynie prawa karnego, pojęcie czynu, czyny zabronione pod groźbą kary, podział znamion czynów zabronionych, sposób rozumienia bezprawności, pojęcie czynu społecznie szkodliwego, zawinionego, po aspekty związane z popełnieniem przestępstwa, jego formami stadialnymi i zjawiskowymi. Zawarte zostały tu także uwagi związane z czasem popełnienia przestępstwa i omówienie okoliczności wyłączających popełnienie przestępstwa (w tym, obok wskazania na przypadek znikomej społecznej szkodliwości i wzmianki o braku czynu zabronionego, więcej uwagi poświęcone zostało okolicznościom wyłączającym bezprawność lub winę). Wskazano również na okoliczności wyłączające karalność. Zawarte na końcu rozdziału krótkie podsumowanie (s. 72-73) zawiera wniosek o braku możliwości ustalenia w sposób jednoznaczny znaczenia pojęcia „przestępstwo” przypisywanego mu na gruncie prawa karnego, a tym samym o braku przesądzającego znaczenia rozważań zawartych w pierwszym rozdziale rozprawy dla rozwiązania zasadniczego problemu postawionego w rozprawie, to jest sposobu rozumienia tego pojęcia, kiedy jest ono używane w ramach regulacji o charakterze cywilnoprawnym. Jest to konstatacja o wydźwięku dość pesymistycznym, zarówno w kontekście oceny celowości przeprowadzenia omówienia pojęcia przestępstwa w tym rozdziale, jak i użyteczności tych uwag dla dalszych rozważań, nie został bowiem osiągnięty cel, któremu analizy dotyczące rozumienia przestępstwa w prawie karnym miały służyć, to jest uzyskanie punktu odniesienia dla rozważań odnośnie do sposobu rozumienia tego pojęcia w prawie cywilnym. Docenić

jednak należy to, że pomimo, iż przeprowadzone rozważania nie doprowadziły do wstępnie oczekiwanego rezultatu, Doktorantka potrafiła znaleźć pozytywne aspekty tej sytuacji dla swoich dalszych rozważań (s. 73). Nie ulega też wątpliwości, że w rozdziale pierwszym wykazała się znajomością prawa karnego.

Natomiast już bez żadnych wątpliwości w zamierzoną tematykę rozprawy wpisuje się jej **drugi rozdział** poświęcony wskazaniu i omówieniu przepisów Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego, w których ustawodawca posłużył się pojęciem „przestępstwo”. Pani mgr Małgorzata Roj słusznie wyszła tu od rozróżnienia sytuacji, w której na etapie stosowania przepisów prawa cywilnego funkcjonuje już w obrocie prawnym prawomocny wyrok karny skazujący określoną osobę za przestępstwo (oczywiście w zakresie relewantnym dla zastosowania danej normy cywilnoprawnej) i w związku z tym w grę wchodzi zastosowanie art. 11 k.p.c., od sytuacji, gdy taki skazujący wyrok karny nie zapadł uprzednio w stosunku do momentu stosowania przepisów prawa cywilnego.

Następnie Doktorantka przeszła do dokładnego omówienia poszczególnych przepisów kodeksowych, w których treści pojawia się pojęcie przestępstwa, w pierwszej kolejności art. 11 k.p.c. i art. 12 k.p.c. Dużo uwagi poświęciła dookreśleniu zakresu zastosowania art. 11 k.p.c. i wynikającemu z tego przepisu zakresowi związania sądu cywilnego ustaleniami dokonanymi przez sąd karny w prawomocnym wyroku skazującym (s. 76 i n.). Na uznanie zasługuje to, że oprócz poglądów doktryny uwzględniła tu relewantne orzecznictwo sądowe; umiała także wskazać kwestie sporne w doktrynie, a do niektórych z nich się odnieść (np. na s. 78). Wykazała się przy tym znajomością nie tylko zagadnień z zakresu procedury cywilnej, ale też karnej oraz prawa karnego materialnego, płynnie łącząc powiązane ze sobą zagadnienia z tych obszarów prawa (m.in. na s. 82 i n.). Następnie Pani mgr Małgorzata Roj omówiła grupę przepisów, w których treści ustawodawca użył sformułowania „za pomocą/z powodu przestępstwa”, to jest: art. 403 § 1 pkt 2 k.p.c., art. 404 k.p.c. i art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. W ocenie Doktorantki łączne ich omówienie znajduje swoje uzasadnienie także w tym, że chodzi tu o przypadki, w których dla możliwości zastosowania danego przepisu (w przypadku dwóch pierwszych wymienionych przepisów – wznowienia postępowania, a jeśli chodzi o trzeci z nich – wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego) musi zostać uprzednio wydany określony prejudykat (tak na s. 86, a wcześniej na s. 10), choć już w toku szczegółowych rozważań dotyczących art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. zauważa, że jest to kwestia, w odniesieniu do której wyrażane są różne zapatrywania (s. 94-95), sama jednak wyraźnie opowiada się tu za postawieniem wymogu istnienia prejudykatu (s. 95).

Pani mgr Małgorzata Roj wyodrębniła także grupę przepisów ze względu na to, że jest w nich mowa o „popelnieniu przestępstwa”, zaliczając tu art. 11 k.p.c. (omówiony już wcześniej), art. 117 § 5¹ k.p.c., art. 117 § 5² k.p.c., art. 765 § 1¹ k.p.c. i art. 442¹ § 2 k.c. Najwięcej uwagi poświęciła tu ostatniemu z wymienionych przepisów, w tym nie uchylając się od próby odniesienia się do pojawiających się na jego tle problematycznych kwestii w obszarze wykładni prawa (np. interpretacji § 2 i § 3 art. 442 k.c. w przypadkach objętych zakresami zastosowania ich obu - *vide* uwagi na s. 98 rozprawy). Mniej miejsca zajęły rozważania poświęcone pozostałym z tych przepisów, to jest art. 117 § 5¹ k.p.c., art. 117 § 5² k.p.c. i art. 765 § 1¹ k.p.c., co Doktorantka starała się wyjaśnić (powołując się na s. 96 na ich stosunkowo niedawne wejście w życie). Pojawia się tu jednak pewna nieścisłość, bowiem o ile na s. 96 napisała, że: „Sformułowanie ‘popelnienie przestępstwa’ pojawia się łącznie pięciokrotnie w przepisach k.c. oraz k.p.c., a to w omówionym już art. 11 k.p.c.. a nadto w art. 117 § 5¹ oraz § 5² k.p.c., art. 765 § 1¹ k.p.c. oraz w art. 442¹ § 2 k.c. Poza tożsamym sformułowaniem, pojawiającym się w treści każdej z przywołanych regulacji, trudno odnaleźć inne występujące pomiędzy nimi powiązania”, o tyle już na s. 104 doprecyzowała, że „Sformułowanie ‘popelnienie przestępstwa’ pojawia się również w treści art. 117 § 5¹ oraz § 5² k.p.c., a także art. 765 § 1¹ k.p.c. Element wspólny wymienionych powyżej przepisów stanowi fakt, że na tle każdego z nich relewantne jest zaistnienie podejrzenia popelnienia przestępstwa. Sformułowanie to zostało wprost użyte przez ustawodawcę w art. 765 § 1¹ k.p.c. Natomiast, pomimo że w przypadku art. 117 § 5¹ oraz § 5² k.p.c. nie pojawia się ono bezpośrednio w treści tych regulacji, to jednak wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów popelnienia przestępstwa zgodnie z treścią art. 313 k.p.k. może nastąpić wyłącznie w przypadku zaistnienia dostatecznie uzasadnionego podejrzenia, że przestępstwo popelniała określona osoba”. Na tle art. 117 § 5¹ oraz § 5² k.p.c. nie jest zatem prawnie relewantny, a zatem nie podlega ustalaniu, fakt popelnienia przestępstwa, lecz już sam fakt wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów popelnienia określonego przestępstwa. Dla zachowania precyzji warto też mieć na uwadze, że z kolei w art. 765 § 1¹ k.p.c. jest mowa o stwierdzeniu okoliczności uzasadniających podejrzenie popelnienia przestępstwa. W świetle powyższego niewątpliwie natomiast słuszna jest konstatacja Doktorantki (poczyniona na s. 106), co do tego, że w ramach każdej z omówionych tu przez Nią regulacji prawnych „kontekst użycia sformułowania ‘popelnienie przestępstwa’ jest odmienny”. Wręcz można byłoby się pokusić o wskazanie, że nie w każdym przypadku prawnie relewantne jest stwierdzenie jego popelnienia, jak wykazano powyżej. Niewątpliwie jednak zgodzić należy się z tym, że nie daje to możliwości poczynienia jakichś ustaleń o bardziej generalnym charakterze.

Kolejnym kryterium pogrupowania przepisów z obszaru prawa cywilnego w kontekście odwoływania się w nich do przestępstwa Pani mgr Małgorzata Roj poczyniła to, czy jest w nich mowa o „dopuszczeniu się przestępstwa”, co doprowadziło ją do łącznego omówienia art. 928 § 1 pkt 1 k.c. i art. 1008 pkt 2 k.c., przy odnotowaniu, że sformułowaniem takim nie posłużył się ustawodawca w obrębie k.p.c. Część omówienia tej problematyki charakteryzuje się niestety dość dużą ogólnikowością (np. jeśli chodzi o wskazanie na konsekwencje zastosowania tych przepisów na s. 107, w tym bez uargumentowania tych tez z przywołaniem adekwatnych podstaw prawnych), niemniej jest to do pewnego stopnia wytłumaczalne zważywszy na to, że nie to stanowiło tu główny przedmiot zainteresowania Doktorantki. Trafnie natomiast identyfikuje tu pojawiające się w praktyce stosowania prawa kwestie wzbudzające dyskusje, jak np. kryteria według których sąd powinien dokonywać oceny przestępstwa jako ciężkiego w świetle art. 928 § 1 pkt 1 k.c. (*vide* s. 112 i n.). Nieco zastanawia natomiast zasadność stawiania zarzutu co do tego, że w doktrynie niezauważana jest kwestia rozbieżności terminologicznej przejawiająca się w tym, że w treści tego ostatniego powołanego przepisu jest mowa o „dopuszczeniu się” przestępstwa, a nie o jego „popołnieniu”, co jest typowe dla siatki pojęciowej funkcjonującej w prawie karnym (tak na dole s. 116), skoro po krótkim wywodzie już na następnej stronie Doktorantka skonstatowała, że nie ma pomiędzy tymi pojęciami żadnej różnicy, są one w jej ocenie „tożsame znaczeniowo” (s. 117; myśl ta jest powtórzona na s. 124). Skoro tak, to słusznie przedstawiciele doktryny nie przywiązują jakiegś szczególnej wagi do tej różnicy terminologicznej.

W dalszych wywodach Pani mgr Małgorzata Roj rozważa kwestie istotne dla wykładni art. 1008 pkt 2 k.c., rekapitułując wybrane zapatrywania przedstawicieli doktryny w tym obszarze, incydentalnie wdając się z nimi w polemikę (s. 123).

Bez żadnych wątpliwości na wysoką ocenę merytoryczną zasługują rozważania poczynione w **trzecim rozdziale** recenzowanej rozprawy doktorskiej. Doktorantka skupiła się tu na sytuacji, w której zanim dojdzie do stosowania norm prawa cywilnego, w obrocie prawnym znajduje się już prawomocny wyrok karny skazujący określoną osobę za dane przestępstwo. Rozważyła w związku z tym bardzo szczegółowo, w tym zwłaszcza z uwzględnieniem art. 11 k.p.c., jak dalece sięga wówczas związanie takim prejudykatem sądu cywilnego, oczywiście w tych przypadkach, w których wyrok taki stwierdza okoliczności relewantne dla rozstrzygnięcia sprawy cywilnej.

Szczegółowo wypunktowała, jakie orzeczenia nie mają charakteru takiego prejudykatu, poświęcając szczególnie dużo uwagi warunkowemu umorzeniu postępowania karnego (s. 128 i n.). Akceptując to, że *de lege lata* taki wyrok warunkowo umarzający to postępowanie nie ma

charakteru prejudykatu w rozumieniu art. 11 k.p.c., poddała jednak pod rozwałę zasadność zmiany stanu prawnego w tym aspekcie, rozwałając szczegółowo różne argumenty mogące przemawiać za takim rozwiązaniem albo przeciwko niemu (s. 133 i n.) i ostatecznie sformułowała postulat *de lege ferenda* przyznania także wyrokowi warunkowo umarzającemu postępowanie karne charakteru wiążącego (prejudykatu) w ramach postępowania cywilnego (zob. zwłaszcza uwagi na s. 136-137), co jest postulatem wartym rozwałania, m.in. jeśli wziąć pod uwagę względy ekonomiki procesowej. Nie sposób też odmówić argumentom podniesionym przez Doktorantkę za takim rozwiązaniem istotnej siły perswazji, aczkolwiek trzeba mieć na uwadze, że można z nimi polemizować.

Na szczególne docenienie zasługują poczynione także w trzecim rozdziale rozprawy bardzo szczegółowe rozwałania Pani mgr Małgorzaty Roj odośnie do tego, jaki dokładnie jest *de lege lata* zakres związania prawomocnym wyrokiem skazującym w toku postępowania cywilnego (s. 138 i n.). Przytaczając szereg argumentów opowiedziała się za wiążącym w tym aspekcie ustaleniu w takim wyroku m.in. osoby sprawcy (s. 141), a także osoby pokrzywdzonego (jeśli jego ustalenie należy do istoty przestępstwa i został on wskazany w sentencji wyroku – s. 148-149; trochę jednak szkoda, że pogląd odmienny został zrelacjonowany tylko w przypisie dolnym [nr 656 na s. 149], a Doktorantka nie odniosła się szczegółowo do poszczególnych podnoszonych w jego ramach argumentów, kwitując jedynie ogólnikowo, że „jest w świetle art. 11 k.p.c. nieuzasadniony jako godzący w ustalenia dokonane już przez sąd karny”).

Postawiła też pytania odośnie do rozwałanego związania jeśli chodzi o inne elementy takiego prawomocnego wyroku skazującego, w tym pytanie o to, czy taki wiążący charakter należy przyznać przypisanej danej osobie w skazującym wyroku karnym formie zjawiskowej przestępstwa (s. 147), a także bardzo ważne dla praktyki stosowania prawa pytanie o to, czy okoliczności wskazane w treści prawomocnego wyroku skazującego wydanego przez sąd karny wiążą sąd cywilny w całości (w takim sensie, że wyłączają możliwość dokonania przez ten ostatni odmiennych ustaleń), czy też należy je traktować jako pewne wyjściowe minimum, w stosunku do którego sąd cywilny może ustalić „więcej” (s. 151 i n.), np. czy sąd cywilny może przyjąć umyślność działania skoro w prawomocnym wyroku karnym przypisano sprawcy nieumyślność (jak się przyjmuje m.in. w orzecnictwie Sądu Najwyższego i doktrynie – zob. m.in. źródła przytaczane na s. 153). Doktorantka opowiada się przeciwko tej ostatniej możliwości (s. 155-156), a zatem zajmuje w tej kwestii stanowisko odmiennie od dominującego.

Szereg istotnych dla praktyki stosowania prawa konstatacji zawierają także rozwałania poczynione odośnie do oceny wiążącego charakteru określenia w prawomocnym wyroku

skazującym rozmiaru szkody (s. 156 i n.); Pani mgr Małgorzata Roj poczyniła przy tym m.in. krytyczne uwagi w stosunku do niektórych zapatrywań wyrażonych w tej kwestii w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide s. 157-158). Uwzględniła też w tych rozważaniach regulacje karnoprawne, w tym art. 46 § 1 k.k. i art. 67 § 3 zd. 1 k.k. Zawarte zostało tu sporo przekonujących spostrzeżeń, np. odnośnie do nawiązki w pierwszej połowie tekstu na s. 166, w tym jeśli chodzi o możliwość zasądzenia przez sąd cywilny odszkodowania bądź zadośćuczynienia pomimo wcześniejszego zasądzenia przez sąd karny nawiązki, z tym, że jej wysokość powinna być odliczona od określonej wysokości odszkodowania albo zadośćuczynienia. Co za tym idzie zasadny jest wyrażony przez Doktorantkę pogląd, że nawiązka orzeczona w wyroku karnym nie determinuje tego, jaką wartość szkody ustali sąd w postępowaniu cywilnym. Zresztą wniosek ten nie mógłby być inny wobec brzmienia art. 46 § 3 k.k., w myśl którego orzeczenie odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie art. 46 § 1 k.k. albo nawiązki na podstawie art. 46 § 2 k.k. nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia w drodze postępowania cywilnego. Z samej bowiem treści przytoczonego przepisu wynika, że ustawodawca zakłada, iż nawiązka orzeczona w wyroku karnym może nie pokrywać całości roszczeń osoby pokrzywdzonej przestępstwem, która może w związku z tym wystąpić w roli dochodzącego dalej idących roszczeń poszkodowanego w procesie cywilnym.

Prócz powyższego można w tej części rozważań spotkać się jednak także w takimi stwierdzeniami, z którymi można polemizować. Przykładowo Pani mgr Małgorzata Roj stanęła na stanowisku, że w powyższym przypadku wysokość zasądzonych w toku postępowania cywilnego odszkodowania lub zadośćuczynienia powinna zostać obniżona o wysokość zasądzonych nawiązki jedynie wówczas, gdy ta ostatnia została uiszczona, natomiast nie powinno to następować wówczas, gdy nie została ona zapłacona (wspierając to swoje zapatrywanie bezkrytycznie przez siebie przyjmowaną oceną prawną wyrażoną w powoływanym w przypisie nr 735 na s. 166 wyrokiem jednego z sądów apelacyjnych). Tymczasem należy wyrazić wątpliwość wobec poprawności takiego zapatrywania. Wszak w razie jego akceptacji poszkodowany będzie miał do dyspozycji dwa wyroki, na podstawie których, w razie braku dobrowolnej zapłaty zasądzonych nimi należności, po dochowaniu niezbędnych formalności, będzie mógł wnioskować o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, a w razie jego powodzenia uzyskać zarówno nawiązkę zasądzoną wyrokiem karnym, jak i odszkodowanie bądź zadośćuczynienie zasądzone wyrokiem sądu cywilnego, co skutkować będzie tym, że będzie w takiej sytuacji bezpodstawnie wzbogacony, uzyskując kwotę nawiązki niejako dwukrotnie – zamiast jednokrotnie (raz na podstawie wyroku sądu karnego, a drugi raz

jako składową kwoty odszkodowania lub zadośćuczynienia). Wszak należy mieć na uwadze to, że wydanie przez sąd cywilny wyroku zasądzającego na rzecz poszkodowanego odszkodowanie lub zadośćuczynienie nie eliminuje z obrotu prawnego wcześniej wydanego wyroku karnego, w którym zasądzono na jego rzecz nawiązkę. Co więcej, zgodnie z brzmieniem art. 46 § 3 k.k., zasądzana w procesie cywilnym kwota odszkodowania lub zadośćuczynienia ma obejmować jedynie część roszczenia niezaspokojoną tym, co zostało orzeczone w wyroku karnym, np. nawiązką; relewantnym czyni więc tu ustawodawca to, co zostało orzeczone, a nie to, co w momencie wyrokowania przez sąd cywilny zostało uiszczone (lub nie) w wykonaniu wcześniej zapadłego wyroku sądu karnego (np. tytułem nawiązki).

W dalszej części rozważań Pani mgr Małgorzata Roj podjęła niełatwe zagadnienie odnoszące się do tego, czy sąd w postępowaniu cywilnym jest związany przyjętą w prawomocnym wyroku karnym kwalifikacją prawną (s. 169 i n.); omówiła przy tym dwa prezentowane w tej kwestii stanowiska, ostatecznie przychylając się do pierwszego z nich, tj. opowiadając się za wiążącym charakterem takiej kwalifikacji prawnej, odwołując się w ramach argumentacji do wynikającego z art. 413 §2 pkt 1 k.p.k. wymogu zamieszczenia kwalifikacji prawnej w wyroku skazującym (s. 171). Rozważyła także kwestię prawnej relewantności czynnika przyczynienia się pokrzywdzonego/poszkodowanego na gruncie regulacji karnoprawnych, jak i cywilnoprawnych (s. 172 i n.), zajmując w tej materii wyważone stanowisko (s. 174-175). Bardzo interesujący jest również tok rozumowania Doktorantki odnoszący się do tego, czy w rozważanym kontekście (związania sądu cywilnego ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa) prawnie relewantne jest zatarcie skazania (s. 175 i n.); uwzględniła przy tym podbudowę aksjologiczną tej instytucji, a także celnie zidentyfikowała problemy interpretacyjne i praktyczne związane z różnymi aspektami jej stosowania. Ostatecznie opowiedziała się za związaniem sądu cywilnego ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, pomimo, że doszło już do zatarcia wynikającego z niego skazania, przytaczając dość przekonujące argumenty przemawiające za przyjęciem tego zapatrywania (s. 179-181). Odniosła to stanowisko także do przypadków zastosowania amnestii, znów dość przekonująco to uzasadniając, w tym poprzez odwołanie się do konsekwencji tej instytucji (s. 181). Co więcej, wyraziła też zapatrywanie, że „Zarówno abolicja, jak i zastosowane prawo łaski nie uchylają w ogóle przestępności czynu, która to kwestia ma znaczenie z perspektywy rozstrzyganej sprawy cywilnej a jedynie nie pozwalają na prowadzenie postępowania karnego wobec jego sprawcy” (s. 183). Jako że zapatrywanie to pokrywa się z dominującym poglądem doktryny prawa

cywilnego w tym względzie, nie jest ono dyskusyjne; niemniej warto było, by Doktorantka rozważyła podanie własnej, bardziej rozbudowanej argumentacji na rzecz tego stanowiska, podobnie jak uczyniła to wcześniej w odniesieniu do zatarcia skazania, co podniosłoby wartość naukową rozważań w tej kwestii. Rozważania zawarte w rozdziale kończy zwięzłe podsumowanie.

Podobnie jak trzeci rozdział, na wysoce pozytywną ocenę zasługuje także **czwarty rozdział** rozprawy doktorskiej Pani mgr Małgorzaty Roj, który jawi się bodaj jako najlepiej skonstruowany w tej pracy (podobnie zresztą jak jej zakończenie). W rozdziale tym Doktorantka prowadzi rozważania dotyczące badania przestępności czynu w ramach postępowania cywilnego, którego potrzeba zachodzi, gdy od ustalenia, czy doszło do przestępstwa, zależy zastosowanie określonej normy cywilnoprawnej, a brak jest adekwatnego w tej kwestii prawomocnego orzeczenia sądu karnego, czy to dlatego, że w odniesieniu do danego zdarzenia w ogóle nie toczyło się postępowanie karne, czy też umorzono je bądź zapadł wyrok uniewinniający.

W ocenianym rozdziale zwraca uwagę wykazanie się przez Panią mgr Małgorzatę Roj wiedzą z zakresu prawa cywilnego i procedury cywilnej, ale także szczegółową wiedzą z zakresu procedury karnej, wręcz można odnieść wrażenie, że uwagi dotyczące tej ostatniej są tu czynione z tak dużą sprawnością i zaangażowaniem w omawianą materię, że ewidentne jest, iż ten obszar prawa jest Doktorantce bardzo bliski i równie dobrze poradziłaby sobie z pisanem pracy naukowej odnoszącej się do zagadnień z zakresu procedury karnej. Niewątpliwie też umiejętne zestawianie ze sobą rozwiązań z obszaru prawa cywilnego i karnego skutkuje tu wysoką jakością czynionych konstatacji.

Zwracają tu uwagę m.in. szczegółowe rozważania dotyczące poszczególnych grup przyczyn umorzenia postępowania karnego (s. 192-194) i ciekawa próba zasugerowania zasadnej zdaniem Doktorantki korelacji pomiędzy przyczyną umorzenia postępowania karnego a możliwością ustalenia przez sąd cywilny przestępności czynu relewantnej dla zastosowania określonej normy cywilnoprawnej (s. 194-195).

Sporo uwagi poświęciła tu też Autorka dysertacji zjawisku tzw. obiektywizacji przestępstwa w prawie cywilnym, pod którym to określeniem ujęła „wszystkie te sytuacje, w których z uwagi na odmienną funkcję, charakter oraz celów odpowiedzialności cywilnej oraz odpowiedzialności karnej pojawiającemu się w treści przepisów prawa cywilnego pojęciu przestępstwa nadaje się znaczenie odmienne od tego przyjętego w prawie karnym” (s. 196). Wobec samego tego zjawiska wyraziła jednak szereg krytycznych uwag, w większości trafionych.

Rozważaniami objęte zostały tu m.in. ujęcie winy w prawie cywilnym i prawie karnym. Duży walor mają spostrzeżenia Pani mgr Małgorzaty Roj odnoszące się do postawionego przez nią problemu odnośnie do w ogóle możliwości ustalenia przestępności czynu w toku postępowania cywilnego (s. 213 i n.), które zresztą ze wszech miar racjonalnie ograniczyła do przeprowadzenia analizy jedynie w trzech płaszczyznach, a mianowicie modelu postępowania jeśli chodzi o kwestie dowodowe, prawa do obrony i konstytucyjnej zasady domniemania niewinności oraz wpływu na szybkość postępowania i załatwienia sprawy cywilnej. Wystarczyło to bowiem do udzielenia odpowiedzi na postawione pytanie, a jednocześnie utrzymało rozważania w adekwatnych ramach objętościowych. Skontrastowała tu umiejętnie rozwiązania inkwizycyjno-kontradiktoryjnego modelu postępowania karnego z konstrukcją kontradiktoryjnego procesu cywilnego oraz pokazała, że prawo do obrony gwarantowane w postępowaniu karnym i konstytucyjna zasada domniemania niewinności niekoniecznie mają warunki do bycia zrealizowanymi w ramach postępowania cywilnego, w którym następować ma ustalenie przestępności czynu relewantne dla zastosowania określonej normy cywilnoprawnej i w efekcie rozstrzygnięcia danej sprawy cywilnej. Zaakcentowała tu także aspekt wpływu dokonywania w toku procesu cywilnego oceny przestępności czynu na czas trwania rozpoznania sprawy cywilnej; wzięła przy tym pod uwagę konstrukcję wyroku wstępnego. Rozważania poczynione w rozdziale kończy zwięzłe podsumowanie.

Wartość przeprowadzonych analiz dodatkowo podnosi starannie napisane **zakończenie** rozprawy, które – co należy ocenić pozytywnie - nie zawiera streszczenia poczynionych w rozprawie konstatacji (co się nieraz zdarza w tego typu dysertacjach), lecz próbę udzielenia odpowiedzi na postawione na początku rozprawy pytania badawcze, z przekrojowym wykorzystaniem różnych wątków analizowanych wcześniej w rozprawie oraz sprawnie toczoną argumentacją. Doktorantka podeszła do postawionego zagadnienia w sposób kreatywny, wymyślając pięć możliwych rozwiązań problemów pojawiających się w odniesieniu do kwestii rozumienia pojęcia „przestępstwo” kiedy jest ono używane w przepisach prawa cywilnego, proponując: „1) pozostawienie pojęcia ‘przestępstwo’ w treści przepisów prawa cywilnego z zaznaczeniem, że należy nadać mu znaczenie obowiązujące w k.k.; 2) wprowadzenie wymogu uprzedniego stwierdzenia przez sąd karny przestępności czynu, która to kwestia jest relewantna w świetle przepisów prawa cywilnego; 3) pozostawienie pojęcia ‘przestępstwo’ w treści przepisów prawa cywilnego, wprowadzając w k.c. oraz k.p.c. autonomiczną definicję tego pojęcia; 4) zastąpienie pojęcia ‘przestępstwo’ karnoprawnym pojęciem ‘czyn zabroniony jako zbrodnia lub występki’; 5) zastąpienie pojęcia ‘przestępstwo’ pojęciem cywilistycznym, uwzględniającym cel oraz charakter norm prawa cywilnego” (s. 242-243). Na uznanie

zasługuje to, że do każdej z tych potencjalnych, zaproponowanych opcji Pani mgr Małgorzata Roj podeszła z należyтым krytycyzmem, dostrzegając wady poszczególnych z nich i je punktuując. Rozważane propozycje zostały przy tym przedstawione w sposób bardzo konkretny, np. w przypadku pierwszej z nich przybierając postać propozycji zmian legislacyjnych z zaproponowaniem brzmienia przepisów i jego uzasadnieniem, adekwatnym do spostrzeżeń poczynionych wcześniej w rozprawie. Ostatecznie, wspierając swoje zapatrywanie za pomocą szeregu argumentów, Doktorantka opowiedziała się za czwartą z poddanych pod rozwałę opcji, to jest zastąpieniem w omówionych wcześniej w pracy przepisach prawa cywilnego pojęcia „przestępstwa” pojęciem „czynu zabronionego jako zbrodnia lub występpek” (s. 251-252).

IV. Ocena struktury rozprawy.

Struktura recenzowanej rozprawy doktorskiej jest poprawna. Po wprowadzeniu do problematyki następują cztery rozdziały (ocenione pod kątem merytorycznym powyżej), ułożone w zasadnej dla toku rozwałń kolejności. Jedynie – jak już wskazałam powyżej – można mieć wątpliwości co do tego, czy potrzebne było czynienie takich dość rozbudowanych, bazowych rozwałń w rozdziale pierwszym. Długość poszczególnych rozdziałów jest porównywalna, co – wraz z wewnętrznym podziałem redakcyjnym treści w ramach poszczególnych rozdziałów – świadczy o racjonalnym rozplanowaniu treści w ramach dysertacji. Niekiedy można byłoby rozwałzyć podział treści w ramach danego punktu lub podpunktu na jeszcze mniejsze jednostki redakcyjne z racji objęcia daną jednostką redakcyjną kilku drobniejszych zagadnień. Podążanie za tokiem wywodu ułatwia podsumowanie zawarte na końcu każdego z rozdziałów. Konstrukcję rozprawy zamyka zakończenie, pozytywnie ocenione powyżej pod względem merytorycznym.

V. Uwagi odnośnie do strony formalnej rozprawy.

Formalna strona recenzowanej rozprawy doktorskiej została opracowana w sposób poprawny. Na początku zamieszczony został starannie przygotowany spis treści, który ułatwia poruszanie się po pracy, a także wykaz stosowanych w niej skrótów, uporządkowany według przyjętych kryteriów. W przypadku skrótów odnoszących się do obcego ustawodawstwa brak jednak w ich opisie podania takich danych jak data wydania aktu czy miejsce jego opublikowania.

Prowadzone rozważania zostały należycie udokumentowane źródłami powoływanymi w przypisach dolnych, co do zasady opracowanych w sposób odpowiadający standardom. Jedyne niekiedy obszerność uwag zawartych w przypisie dolnym jawi się jako zbyt duża, czasem wręcz przytłaczająca, gdy przypis dolny zajmuje niemal całą stronę (jak np. przypis nr 656 na s. 149); lepiej byłoby w takich przypadkach albo włączyć uwagi zawarte w przypisie po prostu do tekstu głównego albo zredukować ilość informacji podawanych w przypisie.

Rozprawa napisana jest poprawną, komunikatywną polszczyzną. Usterki językowe, literówki itp. pojawiają się w nieznacznej ilości, pomijalnej dla pozytywnej oceny rozprawy pod tym względem. Tę pozytywną ocenę warstwy formalnej recenzowanej rozprawy doktorskiej wzmacniają zawarte na jej końcu: uporządkowany alfabetycznie według nazwisk autorów wykaz powoływanej literatury, a także ułożone chronologicznie według dat wydania: akty prawne, wyroki Trybunału Konstytucyjnego, orzeczenia Sądu Najwyższego i orzeczenia sądów apelacyjnych. Generalnie są to wykazy prawidłowo sporządzone i uporządkowane według jasnego kryterium, niemniej przez ewentualnym opublikowaniem rozprawy, do czego zachęcam, sugeruję rozważenie dalej idącego uporządkowania tych wykazów (np. w ramach kategorii orzecznictwa Sądu Najwyższego pogrupowanie osobno uchwał, wyroków i postanowień i dopiero w ramach każdej z tych kategorii uporządkowanie ich według dat wydania; z kolei w ramach ogólnego wykazu orzecznictwa sądów apelacyjnych warto rozważyć połączenie razem orzeczeń wydawanych przez poszczególne z tych sądów, ułożenie ich alfabetycznie według nazw miast, w których mają siedziby te sądy, i dopiero w ramach orzeczeń wydanych przez dany sąd ułożenie ich chronologicznie) oraz skorygowanie drobnych zdarzających się tu usterek (np. w wykazie orzeczeń Sądu Najwyższego w punkcie 22 zamiast jednego podane zostały dwa orzeczenia, a z kolei w punkcie 162 omyłkowo podany został wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach). Na końcu podane zostały jeszcze pojedyncze wyroki innych sądów, źródła internetowe i uzasadnienia projektów ustaw.

VI. Ocena wykorzystania dostępnych materiałów źródłowych.

Liczba i tematyka wykorzystanych pozycji z zakresu literatury prawniczej jawią się jako adekwatne dla zrealizowania zamierzonego tematu rozprawy, aczkolwiek zauważalne jest pominięcie niektórych opracowań, w tym dotyczących bezpośrednio tematu rozprawy (m.in. J. Wierciński, O przestępstwie jako przyczynie niegodności dziedziczenia, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2010, z. 2; J. Kuźmicka-Sulikowska, Popełnienie przestępstwa jako przyczyna niegodności dziedziczenia w polskim prawie spadkowym, Wrocławsko-Lwowskie Zeszyty

Prawnicze 2017, nr 8; J. Zrałek J., Niegodność dziedziczenia – uwagi de lege ferenda, „Rejent” 2006, nr 2). Podobnie – relatywnie do objętości rozprawy i jej założonego celu – jako odpowiednią można uznać liczbę i tematykę powoływanego w niej orzecznictwa sądowego. Doktorantka oparła swoje rozważania także na właściwej materii normatywnej.

VII. Konkluzja.

W świetle dokonanej powyżej oceny uznaję, że przedłożona mi do zrecenzowania rozprawa doktorska Pani mgr Małgorzaty Roj pod tytułem „Pojęcie przestępstwa w prawie cywilnym” przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Jacka Góreckiego i dr Dominiki Bek **spełnia wymagania określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce** (Dz. U. z 2024 r., poz. 1571 ze zm.). Rozprawa ma za przedmiot oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dyscyplinie naukowej nauki prawne w dziedzinie nauk społecznych oraz wykazuje umiejętność prowadzenia przez Nią samodzielnie pracy naukowej. W związku z powyższym konkluzja niniejszej recenzji jest **jednoznacznie pozytywna**. Zasadne jest dopuszczenie Pani mgr Małgorzaty Roj do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia naukowego doktora w dyscyplinie naukowej nauki prawne, dziedzinie nauk społecznych i dopuszczenie Jej do publicznej obrony tej rozprawy doktorskiej.

